

## Pałac pobiskupi w Wolborzu ziemi piotrkowskiej.

Ojczyzna nasza z tysiącletnią przeszło cywilizacją swoją, posiada niezliczoną ilość pomników świetniejszej niegdyś przeszłości. Dostyć rozejrzeć się wokoło, aby na każdym niemal kroku napotkać na jej ślady, czy to na śnieżnych szczytach Tatr, czy w mrocznych lasach Litwy lub u brzegów Bałtyku, gdzie bandera nasza powiewała, aż po rubieży Polski w Dzikie pola, zasiane mogiłami obrońców ojczyzny i całego chrześcijaństwa.

Niestety wiele z tych pamiątek niszczy pod wpływem czasu i wskutek niedbalstwa ludzi, a wiele także przechodzi w obce, nieraz żydowskie, ręce.

Do ocalałych acz zrujnowanych pamiątek zaliczyć trzeba pałac pobiskupi w Wolborzu na ziemi piotrkowskiej Królestwa polskiego.

Wolborz, to miejscowość historyczna. W roku bieżącym upłynęło bowiem 500 lat od czasu, kiedy wojska polskie z całej Korony zebrały się tam, aby ruszyć na bój zacięty z Krzyżakami. Wielka to była uroczystość, kiedy na polach rozłożyły się chorągwie polskie, owiane duchem patriotyzmu i przeświadczeniem, że niosą swoje życie w świętej sprawie, bo w obronie honoru wielkiego narodu.

W Wolborzu, położonym o dwie mile od Piotrkowa Trybunalskiego, naznaczył Władysław Jagiełło punkt zborny dla swej armii. Sam zamieszkał wraz z biskupami w starożytnym zamku, który później zniszczyli Szwedzi. W r. 1655 przebywał w Wolborzu Jan Kazimierz, ale on już prastarego zamku nie zastał, gdyż biskup Józef Lipski przebudował go w r. 1626. Wkrótce jednak pod Wolborz nadciągnęli ponownie Szwedzi i zniszczyli pałac biskupi, który w następstwie musiał przebudować biskup Antoni Ostrowski. Wtedy to stanął wielki pałac biskupi, w którym fundator podejmował w r. 1775 króla Stanisława Augusta przez dni trzy. Taką świe-



Pałac pobiskupi w Wolborzu ziemi piotrkowskiej: Front pałacu pobiskupiego.

projektowaną szkołę rolniczą z zapisu śp. Seweryna Miniszewskiego (który zastrzegł sobie, by była na ziemi piotrkowskiej) i śp. Oktawiana Łuczyckiego.

niechęcią wobec ludności miasta, stanowisko komendantów korpusu przemyskiego zajmowali ludzie wielce taktowni i życzliwi wobec „cywilów“, to też po pewnym czasie wróciła harmonia w stosunkach wojskowości z ludnością cywilną.

Wyrazem tego było pożegnanie 8 pułku dragonów, który w drugiej połowie września opuścił Przemyśl, przeniesiony na stałe leże do pobliskiego Jarosławia. Przenosiny odbyły się nie koleją, lecz konno i w pełnym rynsztunku.

W dniu opuszczenia Przemyśla odbyło się na dziedzińcu koszar przy ul. Mickiewicza uroczyste nabożeństwo, poczem cały pułk wyruszył w drogę. W ulicach i placach, którymi żołnierze przejeżdżali w drodze do Jarosławia, pełno było publiczności, która serdecznie żegnała odchodzących żołnierzy.

Aż do rogatki miasta odprowadziła pułk całą generalicya przemyska, delegacye tamtejszych pułków oraz orkiestry wojskowe 10 i 45 p. p.

Tego samego dnia stanęli dragoni w Jarosławiu, gdzie zostali ulokowani w nowych koszarach przy ul. Poniatowskiego.

## Zgon zasłużonego patrioty.

Z pośród nielicznych już szeregów żołnierzy ostatniej naszej walki o niepodległość ubył znowu postać bardzo wybitna i powszechnie ceniona, śp. Stanisław Krzywda Kieszkowski, oficer wojsk polskich z 1863 r., były naczelnik sekcji towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, człowiek powszechnie we Lwowie i Krakowie znany i z powodu zalet serca i umysłu ogólnym otaczany szacunkiem.

Śp. Kieszkowski urodził się 1844 r., do szkół uczęszczał w Przemyślu i we Lwowie, tam też rozpoczął, po złożeniu egzaminu dojrzałości, studia na



Fot. M. Todt, Przemyśl.

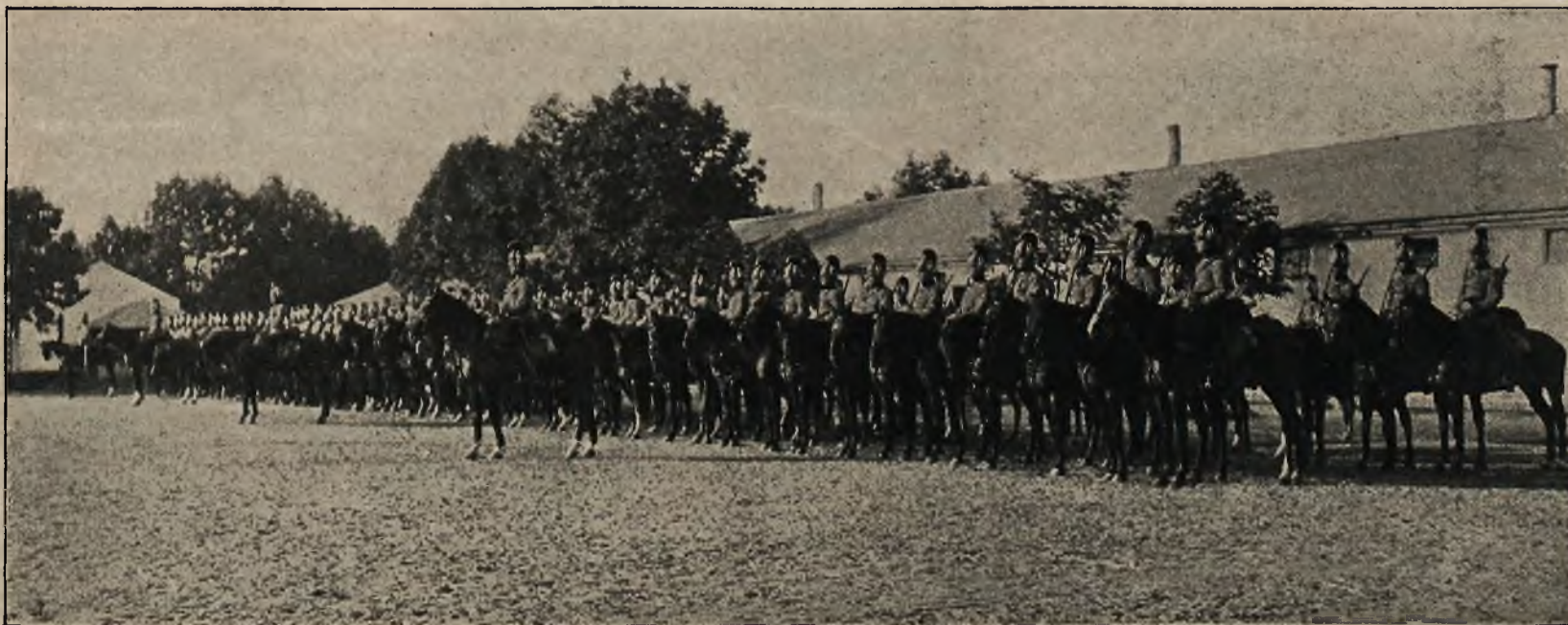
Przeniesienie pułku dragonów: Generalicya i delegacye pułków przemyskich, żegnające 8 pułk dragonów.

## Przeniesienie pułku dragonów.

Stosunki między ludnością cywilną a wojskowością w Przemyślu są obecnie jak najlepsze. Od czasu przeniesienia komenderującego Galgotzy'ego, którego wystąpienia nacechowane były zawsze pogardliwą

historię miało to miasto, dziś osada, licząca zaledwie około 3000 mieszkańców.

Powyższe trzy gmachy pałacu pobiskupiego stoją od kilku miesięcy pustkami, przeto społeczeństwo, jak również mieszkańcy Wolborza, winni się zwrócić do danej władzy o nabycie ich i urządzić w niej



Fot. M. Todt, Przemyśl.

Przeniesienie pułku dragonów: 8 pułk dragonów w czasie nabożeństwa na podwórzu koszar.